

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego **mk. 2.**Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączone od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Istota naszego zwycięstwa.

Sukcesy naszych armii przebiegają się z niebywałą szybkością w zwycięstwo, które przeszło najsmielsze nawet oczekiwania. W tej chwili bez cienia jakiegokolwiek przesady można mówić już o całkowitym niemal pogromie co najmniej trzech całych armii bolszewickich, które rozbite i sdezorganizowane, nie próbują nawet nigdzie stawiać najmniejszego oporu.

Razem z nimi zaś runęła cała budowa strategicznego planu bolszewickiego, o którego odtworzeniu i ponownym wprowadzeniu w życie dowództwo bolszewickie nie może nawet marzyć.

Cios, który pod Warszawą ugodził w wojska bolszewickie, okazał się tak silnym i druzgocnym, że wstrząsnął nie tylko bezpośrednio dotkniętym centrum bolszewickiego frontu, lecz także i najdalej od niego wysuniętymi jego skrzydłami zarówno pod Włocławkiem, jak pod Lwowem. Szybkie zwycięstwo skrajnego prawego skrzydła bolszewickiego, operującego w kierunku do tak zwanego „korytarza” gdańskiego, było naturalnym następstwem znakomitej poprowadzonej kontrofensywy gen. Sikorskiego.

Zagrożeni przecięciem wszystkich swoich komunikacji na linii Ciechanów — Miawa, bolszewicy musieli rozpocząć jaknajszybszy odwrót z nad dolnej Wisły. — Zdaje się jednak, że kierownictwo bolszewickie tak dalece utraciło jasność poglądu na sytuację, że reszka tego odwrotu udzieliła się głośno, skoro obecnie mnożą się oznaki, że wielka część tej armii czerwonej znalazła się w samotrzasku, z którego wyjście prowadzi tylko — do niewoli.

Wielka niespodzianka, która z pewnością nie ehybi dodatniego dla polskiej sztuki wojennej wrażenia w całym świecie, są operacje grupy pomorskiej, która z błyskawiczną szybkością znalazła się na tyłach prawego skrzydła bolszewickiego, odcinając mu drogę ku granicy pruskiej i uniemożliwiając ewentualne schronienie się na terytorjum niemieckie.

Potężne wstrząśnienie, które uległy armje bolszewickiej, wyraziło się jednak najdobitniej za ich skrajnie lewym skrzydłem, mianowicie pod Lwowem.

Obawa o los drogiego miasta była przez ubiegły tydzień tym czynikiem, który małż nadzieję powziętą o zwycięstwie pod Warszawą.

Logika bowiem położenia strategicznego, jak również rozlokowania sił obustronnych, kazała li się z tem, że dowództwo czerwone, już chociażby dla wytworzenia przeciwwagi, zechce wywrzeć silniejsze ciśnienie na odcinek lwowski, aby przez wzięcie tego miasta, chociażby tylko na krótki czas, osłabić wrażenie drugoczęści klęski swojej pod Warszawą.

Jakoż istotnie kawalerja Budiennego zaczęła w ciągu ubiegłego tygodnia rozwijać intensywniejszą działalność w bezpośrednim sąsiedztwie Lwowa, co mogło czynić wrażenie, że osłabia zbliżające się i grupowanie jakichś większych sił piechoty i artylerji do ataku na Lwów. — Z pewnością też tak było. Ale rozwój następstw katastrofy armji bolszewickich w centrum i

na północy okazał się tak piorunowo szybkim, że dowództwo czerwone nie pozostało już czasu na wykonanie tego planu.

Zgodne doniesienia od dwóch dni stwierdzają wpływ sił czerwonych z teatru małopolskiego. Satab bolszewicki śledzą je gdzieś ku północy i może koncentruje, starając się po niewczasie naprawić błąd nadmierne rozproszenie się i rozciągnięcie swych linii przed dziesięciu dniami. W tych warunkach można też z największym prawdopodobieństwem przewidzieć, że nie tylko Warszawa, lecz także i Lwów znajdują się dzisiaj poza wszelkiem niebezpieczeństwem.

Poza siłą uderzenia wojsk naszych i trafnością planów polskiego dowództwa katastrofą armji bolszewickich potrzeba tłumaczyć jeszcze zarówno błędami ich dowództwa, jak też upadkiem moralności wojsk. Błędy, które wynikły z nadmiernej pewności zwycięstwa, polegały na rozproszeniu się, na postawieniu sobie naraz zbyt wielu i zbyt rozległych celów. Dowództwo bolszewickie rozwijało aktywność równocześnie na całym olbrzymim froncie od Włocławka po Dniestr. Chciało ono nie tylko wziąć Warszawę, lecz także odebrać Polskę od wszelkiej komunikacji z Gdańskiem, więc z Europą, a na północu zaś wziąć Lwów i stanąć na linii Sanu. Przejmowane rozkazy bolszewickich komend nie pozostawiają żadnych wątpliwości w tym względzie.

Co ciekawsze, to to, że operacje te nigdzie nie miały charakteru tylko demonstracyjnego, mającego na celu wciągnąć na dany miejscy pewne siły obrony, ale wszędzie były prowadzone „na serio”. Oczywiście, taki plan mógł wynikać tylko z chwilowego przecenienia własnych sił i takiego niedocenienia sił naszej obrony, co znów jest takim głupstwem, że może być wytłumaczone tylko tak wyjątkiem w chwilach powodzenia zwycięstwem i tem, co się nazywa „uderzeniem do głowy”.

Historja armji rosyjskiej w czasie wojny światowej pozwala stwierdzić jedną cechę charakterystyczną jej dowództwa. Mianowicie, że, w miarę powodzenia plany jego, z początku jasne i bardzo racjonalne, zaczynają tracić swoją przejrzystość i logikę wewnętrzna, ustępują miejsca improwizacjom, w których szuka uspokojenia wstrastający wraz z powodzeniem — apetyt. Wygląda to tak, jakby ktoś, wylazłszy na drzewo dla narwania jabłek, niżej obok piękne gruszki i zapragnął je także zerwać, więc przestawił nogę z drzewa na drzewo, oparł się na kruchej gałęzi i zaczął rwać, a podczas tego runął i skrzył kark.

Jest to w psychologii dowództwa rosyjskiego także jedna z objawów maksymalizmu, właściwego naturze rosyjskiej, która nie jest w stanie doprowadzić do końca jednej jakiejś akcji, podjętej dla określonego celu, ale w miarę prowadzenia tej akcji pierwotnej zbacza z jej linii, wyszukuje sobie cele przygodne, w rezultacie nie osiągając ani głównego, ani przygodnych.

Tak było z ofensywą Rennenkampfa w Prusiech Wschodnich w roku 1914. Powtórzyło się to samo

u Mikołaja Mikołajewicza dwa razy, raz po odepchnięciu Hindenburga od Warszawy, drugi raz w ciągu ostatniej wielkiej ofensywy rosyjskiej w Karpatach, kiedy to po wzięciu Przemyśla znowo forsować przebieło na nizinę węgierską z przeloczą dakielskiej. To samo można zaobserwować w ofensywie Brusilowa. Tej samej chorobie, tylko w jeszcze ostrzejszej formie, uległo obecnie dowództwo czerwonej armji rosyjskiej. W ostatnim stadium operacji rozproszyło się ono psychicznie, utraciło z oczu główny cel, zaczęło chwycić po drodze cele uboczne i drugorzędne strategicznie i naraziło się na katastrofę wręcz bezprzykładną.

Inny rozdział stanowi moralność czerwonych wojsk. Okazała się ona w bitwach ubiegłego tygodnia niezmiernie słabą.

W porównaniu z obecnym odwrotem wojsk czerwonych z obszaru Polski odwrót naszej armji chociażby z pod Kijowa odbywał się powoli i w wielkim porządku. Stąd wniosek, że wojska nasze okazywały w odwrocie, nawet w najcięższych jego chwilach, o wiele większą od-

porność psychiczną, niż obecnie wojska czerwone.

Wszystko to razem — zarówno całkowite zawalenie się strategicznej budowy dowództwa bolszewickiego, jak widoczne załamanie się psychologii bojowej jego wojsk, rokuje armjom naszym dalsze bardzo szybkie i wszechstronne sukcesy. Zmieniona już w ciągu pierwszego tygodnia naszej kontrofensywy sytuacja ogólna zmieniła one do reszty, przestając — gruntuje wszystkie przesłanki politycznego działania, które istniały jeszcze przed dziesięciu dniami. Stwarza to także i przed naszym kierownictwem politycznym nowe zadania, których rozwiązaniu pomyślnemu może nie najmniej służyć trzeźwy realizm w stawianiu i określaniu naszych celów politycznych. Wprawdzie bowiem ponad wszelką wątpliwość zostało udowodnione, że możemy się skutecznie obronić przed atakiem dzisiejszej Rosji, że więc bynajmniej nie potrzebujemy przyjmować dyktowanych nam przez nią warunków, ale z drugiej strony nie zostało udowodnione, że możemy ze swej strony zwyciężyć tę Rosję do tego stopnia, aby dla odmiany narzucić jej swoje warunki.

Dokoła rokowań w Mińsku.

Komunikat sowiecki o rokowaniach w Mińsku.

Wiedeń, 27 sierpnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego”). — Według doniesienia z Moskwy urzędowy komunikat sowiecki o przebiegu trzeciego posiedzenia konferencji w Mińsku brzmi jak następuje:

„Dnia 23 sierpnia odbyło się trzecie posiedzenie delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej. Na posiedzeniu tem przewodniczący delegacji polskiej, Dąbski, złożył oświadczenie w sprawie zasadniczych warunków układów pokojowych, przedstawionych przez rząd sowiecki. Twierdził w tem oświadczeniu, że

warunki te są nie do przyjęcia.

Przewodniczący rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej odpowiedział na oświadczenie polskie.

Układy trwają w dalszym ciągu.

Bolszewicy idą na ustępstwa.

Paryż, 27 sierpnia (PAT). Havas. Radjo, które nadeszło z Moskwy w odpowiedzi na radjo angielskie, oświadcza, że postawione warunki pokojowe nie stanowią ultimatum. Rząd sowiecki skłonny jest do przedysputowania ich z rządem polskim, jednakże bez interwencji z zewnątrz, aby dać dowód szczerego dążenia do zawarcia pokoju światowego, rząd sowiecki nie nalega na wykonanie warunku, który mówi o stworzeniu w Polsce milioji robotniczej. W ten sposób rząd sowiecki zajmuje solidarne stanowisko ze stanowiskiem rządu angielskiego w sprawie warunków pokojowych.

Dwa listy Cziczierina.

Londyn, 27 sierpnia. (Est-Express). Cziczierin przesłał do delegacji sowieckiej w Londynie dwa listy. W pierwszym z nich dowodzi, że polacy odmówili dyskusji nad propozycjami sowieckimi. W razie, jeżeli polacy będą domagali się, aby delegacja rosyjska zrzekła się swoich zasadniczych postulatów, wówczas nastąpiłoby zerwanie rokowań pokojowych.

W drugim liście Cziczierin usiłuje twierdzić, że armja bolszewicka nie poniosła klęski, że cofnęła się w porządku i gotowa jest do nowych ataków.

Stanowisko koalicji.

Opinia Ameryki.

PARYŻ, 27 sierpnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego”). „Le Temps” donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych polecił swojemu chargé d'affaires w Warszawie, aby oświadczył rządowi polskiemu, że **Stany Zjednoczone uważałyby za niepożądane, aby w czasie obecnej kontrofensywy wojska polskie przekroczyły granice Polski etnograficznej.**

Druga część noty lucerneńskiej.

Tajemniczość P. A. T.

Paryż, 27 sierpnia. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). „Le Temps” podaje całkowity tekst noty lucerneńskiej, z którego okazuje się, że P. A. T. podał do wiadomości publicznej tylko połowę tej noty, przemilczał natomiast jej drugą część, której treść jest mniej więcej następująca:

„Wypadki ostatniej krótkiej wojny muszą przekonać nacznie przeciwników wolności narodów, zarówno w Rosji, jak i w Polsce, że przewlekająca się wojna nie daje żadnych pozytywnych rezultatów, rujnuje tylko życie gospodarcze i kulturalne, nie rozstrzygając kwestji, o które walka się toczy. — Państwa zachodnio-europejskie, Włochy i Anglja, stoją na tem stanowisku, że należy położyć kres ciągłej wadźni pomiędzy narodami. Wadźni ta zagraża samemu istnieniu cywilizacji. W kierunku położenia kresu wojnie Anglja i Włochy wyrażają wszystkie swe wysiłki”.

Dlaczego P. A. T. ominął tę część noty — niewiadomo.

Echa konferencji w Lucernie.

Londyn, 27 sierpnia (PAT). Havas. Sprawozdanie z konferencji w Lucernie wywołało głębokie poruszenie w kołach travałistów. Przez cały dzień i wieczorem Rada wykonawcza odbywała posiedzenie. Sześciokrotnie członkowie udawali się do biura misji rosyjskiej.

Opinia Milleranda.

Paryż, 27 sierpnia. (Est-Express). „Matin” donosi, że Millerand miał już sposobność zawiadomienia rządu polskiego, że Francja i aljanci przywiązują dużą wagę do szybkiego zawarcia pokoju. Millerand gotów jest użyć swego całkowitego wpływu, aby warunki pokoju, zapewniające Polsce gwarancje na przyszłość, były jednak ze strony Polski umiarkowane.

Stanowisko robotników angielskich.

Londyn, 27 sierpnia. (Est-Express). Rada związków robotniczych po posiedzeniu, odbytem dnia 25 b. m. ogłosiła komunikat

skarżając Lloyd George'a o zmianę frontu i przyłączenie się do wojowniczej polityki Francji. Rada domaga się, aby uczyniono wszystko, by uniknąć zerwania rokowań w Mińsku.

Komunikat głosi dalej: „Anglia powinna odmówić Polsce wszelkiego poparcia.

Okrety angielskie wojenne winny być niezwłocznie odwołane z wód rosyjskich“.

Wreszcie rada wzywa komitety prowincjonalne, aby były gotowe na wszelkie ewentualności.

Prasa angielska o konflikcie polsko-rosyjskim.

Londyn, 27 sierpnia (Pat.) Hav. „Morning Post“, omawiając sytuację w Polsce, wyraża radość, że Polska uniknęła straszego nlebezpieczeństwa, które jej zagroziło i dodaje, że Francja, udzielając Polsce pomocy, wyświadczyła znowu nieocenioną przysługę cywilizacji. Niemcy, którzy liczyli, że Francja będzie odosobniona, a Polska stanie się państwem sowieckim, zawiedli się i są gotowi do przeprowadzenia postanowień, powziętych na konferencji w Spa.

„Temps“ stwierdza, że Anglia i Francja spotkały się na terenie wspólnej, zdrowej i godnej polityki w sprawie Rosji wschodniej.

„Daily Chronicle“ pisze, jeżeli się nie spełni nadzieja, aby Rosję skłonić do zawarcia pokoju, to będzie to jedynie wina rządu rosyjskiego.

Walki wojsk Rzeczypospolitej.

Warszawa, 27 sierpnia (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27 sierpnia:

Front północny: Sytuacja bez zmiany.

Front środkowy: Zdobyta nasza na pograniczu pruskim w ciągu dnia 26 b. m. powiększyła się o 4 dział, 30 karabinów maszynowych oraz znaczne zapasy materiałów wojennych.

Uprzedzając planowany przez nieprzyjaciela na dzień 26 b. m. atak na Brześć oddziały trzeciej dywizji legjonów dnia 25-go b. m. przeszły do energicznych działań zaczepnych. Główne kolumny nieprzyjacielskie zaskoczone na stacji Żabinka podczas wyładowywania przez ogień na bliski dystans zostały zdziesiątkowane. Wzięto przeszło 850 jeńców 11 oficerów linjowych, 2 oficerów sztabu generalnego, 12 karabinów maszynowych i 14 samochodów ciężarowych. Dowódcą 57 dywizji sowieckiej i szef sztabu poległ.

Front południowy: W rejonie na wschód od Lwowa ciężkie walki, które zwłaszcza pod Dziedziłowem dnia 26 b. m. dochodziły do wyjątkowego napięcia.

W rejonie Bóbrki i Swirza odparto parokrotnie powtarzane ataki nieprzyjacielskie.

Pod Pohorylcami oddziały 6 dywizji piechoty rozbiły 27 pułk piechoty sowieckiej. Wzięto 120 jeńców.

Wzdłuż Dniestru sytuacja bez zmiany.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Gen. Weygand w Paryżu.

Kraków, 27 sierpnia. (PAT) Dział rano w przejeździe z Warszawy do Paryża przybył tu gen. Weygand w towarzystwie lorda Abernons i gen. Becliffa.

Na dworcu powitali gości komendant miasta, gen. Stiller, i reprezentacja miasta. Goście przed południem zwiedzili Wawel i zabytki miasta, a następnie udali się do Wilezki. O godz. 7-jej wiecz. odbył się obiad w Grad Hotelu, poczem nastąpił odjazd do Paryża.

Uznanie dla gen. Weyganda.

Paryż, 27 sierpnia. (Pat.) Rad. Marszałek Foch wysłał do gen. Weyganda telegram, w którym mu gratuluje z osiągniętych zwycięstw i prosi go, żeby gratulacje złożył w imieniu marszałka i naczelnej komendzie wojsk polskich.

Londyn, 27 sierpnia (PAT) Hav. Omawiając odpowiedź bolszewików, „Temps“ pisze, że sytuacja wojsk polskich nie była nigdy bardziej pomyślna jak w tej chwili, a to dzięki strategii francuskiej. Dziennik wyraża się z najwyższem uznaniem o przysługę, jaką generał Weygand oddał Polsce.

O porozumienie niemiecko-polskie.

Bytom, 27 sierpnia. (PAT.) W środę wieczorem odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli po-

„Temps“ o wschodnich granicach Polski.

Paryż, 27 sierpnia (PAT.) Hav. „Temps“, zastanawiając się nad tem, jakie będą granice wschodniej Polski, pisze, że rząd francuski pozostanie wierny decyzji Rady Najwyższej. Przy odzyskaniu terenów Polska powinna trzymać się tej linii i zauważa, że w okolicy Grodna i Brześcia Litewskiego potrzebem byłoby przesunięcie tej linii dla zapewnienia bezpieczeństwa.

Dalej zaznacza dziennik, że byłoby wskazane, aby Polska nie narażała się na konflikty z Litwą. Potrzebne jest szybkie porozumienie się z rządem litewskim.

O stanowisko Belgii.

Paryż, 27 sierpnia (PAT.) Hav. Ogólne zebranie studentów, byłych uczestników wojny, uchwaliło protest przeciw stanowisku rządu belgijskiego, który wydał zakaz przepuszczania transportów amunicji potrzebnej dla Polski, narodu zaprzyjaźnionego z Belgią i Francją.

Zmiana stanowiska Belgii.

Bruksela, 27 sierpnia. (Pat.) Hav. Jeden z członków rządu oświadczył przedstawicielowi dziennika „Libre Belgique“, że ze względu na obecną sytuację rząd zezwolił na przewóz broni i amunicji do Polski.

wyłosił wysoki komisarz sir Tower dłuższą mowę, w której między innymi oświadczył: Angielski i włoski prezydenci ministrów omawiali w Lucernie kwestję gdańską i oświadczyli, że to, co się w ostatnich tygodniach w Gdańsku stało, sprzeczne jest z traktatem wersalskim. Mocarstwa sprzymierzone zdecydowane są przeprowadzić postanowienia traktatu pokojowego. To co się stało, a zwłaszcza dnia 29 lipca, dowodzi, że miasto Gdańsk nie jest w stanie utrzymać porządku i spokoju. Rezolucja konstytuanta w sprawie neutralności wywołała u mocarstw sprzymierzonych zdumienie i oburzenie.

Gdańsk nie jest jeszcze wolnym miastem i niema absolutnie prawa mówić o neutralności. Według traktatu pokojowego Polska ma specjalne prawa. Potem co się stało, mocarstwa sprzymierzone straciły zaufanie do miasta. Postanowiły one, że klauzula artykułu 104 traktatu pokojowego, dotycząca swobodnego używania portu przez Polskę, musi być ściśle przeprowadzona. Gdyby okazały się trudności to do Gdańska przybędą dalsze wojska zagraniczne i okręty wojenne.

Miałem jechać 15 sierpnia do Paryża, nie uczynię tego aż, gdy nastąpi porządek w Gdańsku. W Paryżu zapytają mnie, czy Gdańsk jest zdolnym być wolnym miastem. Polacy mają specjalne prawa, które nie zostały wypełnione. Zrobiono tu wszystko, aby umożliwić Polsce swobodne korzystanie z portu. We Francji wystąpiono osobiście przeciw mnie, zarzucając mi, że za mało stoję po stronie Gdańska, a występuję przeciw Polsce. Moją polityką było rządzić tu w spokoju. Doznałem jednak rozczarowania. Wolność, którą obdarzyłem obywateli, zaufanie, które miałem, zostały tak da-

ługo złamane, że Gdańsk nie uznał nawet traktatu pokojowego, oraz układu z dnia 30 kwietnia, który ja sam podpisałem. Jesito hańbą dla Gdańska. Mówicie panowie zawsze o 12 tysiącach bezrobotnych w Gdańsku. My zaś prawdopodobnie będziemy musieli sprowadzić do Gdańska żołnierzy i robotników dla wykonania tego, co jest obowiązkiem robotników gdańskich.

Losy polskiej straży granicznej.

Gdańsk, 27 sierpnia. (PAT.) Dzienniki gdańskie opisują smutne położenie polskiej straży granicznej, która w liczbie 2000 ludzi, zmuszona była wskutek najazdu bolszewickiego przejść do Prus Wschodnich. Żołnierze pruscy namawiają internowanych do ucieczki, a następnie strzelają do nich z tyłu. W ten sposób zabito jednego polaka, a 4 ciężko raniono.

Usuwanie „Sicherheitswehry“ z Górnego Śląska.

BYTOM, 27 sierpnia. (PAT.) W nocy z 25 na 26 b. m. rozpoczęło się usuwanie Sicherheitswehry z Górnego Śląska. Usunięto ją najpierw w Zabrze, dzisiejszej nocy w Bytomiu, Katowicach i Gliwicach. Z innych miast ma być usunięta do końca bież. miesiąca.

110 żołnierzy bolszewickich przeszło do Prus Wschodnich.

Gdańsk, 27 sierpnia. (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą, że do Prus Wschodnich przeszło około 80 tysięcy żołnierzy bolszewickich. Do rozbrojenia tych ludzi i do strażnicy odebrana broń nie wystarcza sił.

Stosunki Anglii z Bolszewją.

Anglia zerwała z sowietami? WIEDEŃ, 27 sierpnia. (PAT.) Wied. BK. donosi. Przedstawiciel berneński „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w Lucernie dowiadyuje się, że rząd angielski zerwał stosunki z Rosją sowiecką.

Delegaci rosyjscy nie wyjeżdżają z Londynu. LONDYN, 27 sierpnia (Pat.) Havas Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby przedstawiciele sowietów zażądali paszportów. Koła rządowe zauważają, że przedstawiciele Rosji nie mogą opuścić Anglii, nie wzięwszy paszportów.

Przed wyjazdem Kamieniewa z Londynu. LONDYN, 27 sierpnia. (PAT.) Biuro Reutersa donosi: Rząd sowiecki udzielił Kamieniewowi wskazówek, aby opuścił Londyn. Kamieniew wskazówki te otrzymał, zanim go doszedł list Balfora.

Zamiary Kamieniewa i Krassina. Londyn, 27 sierpnia. (P.A.T.) Havas. W kołach londyńskich panuje przekonanie, że Krassin i Kamieniew snują intrygi w celu wywołania manifestacji, która by dała pozostawienia ich w Anglii i prowadzenia w dalszym ciągu rokowań jednakże umiarkowane elementy robotnicze okazują mało skłonności do poparcia w tym kierunku.

Delegacja rosyjska oświadcza, że jej odjazd równać się będzie wypowiedzeniu wojny pod adresem Anglii.

Rząd sowiecki zmienia warunki. Koenigswusterhausen, 27-go sierpnia. (PAT.) Z Londynu donoszą: Cziczerin przysłał do Kamieniewa nową notę, w której krytykuje ustroj kapitalistyczny Anglii i broni systemu władzy bolszewickiej. Dalej oświadcza, że rząd sowiecki zrzeka się warunku, dotyczącego tworzenia polskich wojsk robotniczych, który to warunek wywołał różnicę zdań Anglii i Włoch.

Niepowodzenia Kamieniewa i Krassina. Wiedeń, 27 sierpnia. (PAT) Wied. BK. donosi: Ostatnie próby Kamieniewa i Krassina, aby skłonić komitet wykonawczy robotników angielskich do interwencji, spełz na niczem. Komitet, po dwugodzinnych naradach, nie powziął żadnej decyzji. Odnosi się wrażenie, jakoby komitet chciał wezwać bolszewików do zmiany stanowiska.

Nota Milleranda do sowietów.

WIEDEŃ, 27 sierpnia (Pat.) Wied. B. K. donosi z Paryża: Millerand wysłał do rządu sowieckiego następującą depezę: Do komisarzy ludowych w Moskwie. Przyjmuję do wiadomości oświadczenie panów, złożone wobec Nansena, że panowie zgadzają się na propozycje rządu francuskiego, aby nastąpiła jaknajrychlejsza wymiana jeńców francuskich na jeńców rosyjskich. Jeżeli do dnia 1 października

zostanie zatrzymany na terytorjum rosyjskiem choćby tylko jeden francuz bez własnej woli, wówczas będę zmuszony przy pomocy floty francuskiej użyć takich środków, jakie się okażą bezwzględnie konieczne.

Sukcesy Wrangla.

Konstantynopol, 27 sierpnia (PAT.) Havas. Komunikaty z dnia 19 i 20 b. m. donoszą, że wojska Wrangla zajęły miejscowości Staniskaja, Ranskaja na północy od

Anapy, Brukowickaja i stację kolejową Tinachenskaja. Armja południowa odniosła olbrzymie zwycięstwo w północnej części Krymu, biorąc olbrzymią ilość jeńców i bogate łupy.

Nauen, 27 sierpnia. (Pat.) — Radio. Według artykułu „Izwestja“ rząd moskiewski jest bardzo zaniepokojony z powodu sukcesów gen. Wrangla. Organ Lenina powiada, że zwycięstwa Wrangla, które liczy na złamanie czerwonej armji i na pomoc chłopów ukraińskich, grożą utratą basenu donieckiego, granicy z Kubanją i zagłębia naftowego w Baku, co byłoby dla gospodarki rosyjskiej klęską. Wojna przeciw generałowi Wranglowi jest najpilniejszą troską czerwonej republiki, która tu musi przesunąć wszystkie siły.

Obawy bolszewików.

Możliwość ofensywy na Petersburg. Koenigswusterhausen, 27-go sierpnia. (PAT.) „Morning Post“ donosi, że z powodu rozbięcia wojsk bolszewickich, zachodzi obawa ofensywy na Petersburg. Komendant miasta Zinowiew zwrócił się do garnizonu z apelem, ostrzegającym przed groźbą niebezpieczeństwem. Koalicja może skłonić Finlandję do ofensywy na miasto przy pomocy angielskich okrętów wojennych.

Rozruchy w Belfaście.

Londyn, 27 sierpnia. (P.A.T.) Havas. W Belfaście panują w dalszym ciągu rozruchy. Handel stał zupełnie. Wyrządzono bardzo wielkie szkody materialne. Wczoraj raniono wiele osób.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji.

Praga, 27 sierpnia. (PAT) Współpracownik koszyckiego dziennika „Kazaln Naplo“ miał wywiad z czeskim ministrem spraw zagranicznych, Beneszem, który oświadczył, że Czechosłowacja, mając ustalone granice, przystępuje do ustalenia swej polityki zagranicznej. Konwencja sojusznicza Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji, które wszystkie są tem zainteresowane, aby traktat pokojowy został przeprowadzony, wejdzie w życie. W sprawie rosyjsko-polskiej Czechosłowacja zajmuje stanowisko neutralne, a także Rumunja i Jugosławja mają zająć takie stanowisko. W stosunku do Węgier Czechosłowacja chce zachować dobre stosunki, wystąpi jednak stanowczo przeciw każdej próbie zamachu na obszary, przyznane Czechosłowacji.

Praga, 27 sierpnia. (PAT) Niemieckie dzienniki w Pradze sądzą, że sojusz Czechosłowacji z Rumunją rozwije się, zanim jeszcze wejdzie w życie. Bauesz ponosił w Bukareszcie porażkę, bo odrzucono jego klauzulę, skierowaną przeciw powrotowi Habsburgów na Węgry. Rumunja uważa, że byłoby to mieszanem się w wewnętrzne sprawy Węgier.

Dzienniki zauważają, że na stanowisko Rumunji wpłynęła okoliczność, iż eks-cesarz Karol w ostatnich czasach porozumiewał się z królem Ferdynandem, który mu przyrzekł pomoc w sprawie powrotu na tron węgierski.

Nowiny w kilku słowach.

— „Times“ dowiadyuje się z Lucerny, że eks-król grecki Konstanty starał się u Lloyd George'a o posłuchanie, którego mu odmówiono.

— Wedle „Idea Nationale“ Lloyd George i Giolitti zbliżyli się bardzo do Francji i Ameryki.

— Huysmans, belgijski minister spraw zagran., podał się do dymisji z powodu stanowiska rządu w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego.

— „Trybuna“ praska donosi, że Rada ministrów w Belgradzie zaaprobowata projekt przyrzeczenia defenzywnego pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją.

Ze świata

Sól środkiem płatniczym w bolszewji.

'Moskowska Prawda' ur. 145 utrzymuje, że wskutek niestychanej deprecjacji pieniądza stało się rzecz...

Wszystko. Jedną jednak tylko kwestią, której srealizować nie można skutkiem braku rąk i ochoty do pracy.

Miss Pankhurst.

Miss Sylwia Pankhurst, znana przewodniczka angielskich sufrażystek...

Je się w drodze do Moskwy, by spalić się z Leninem. Początkowo dano jej sensacyjnej historii były również bardzo dziwne.

Głoda warszawska.

Notowania z dnia 27 sierpnia. Waluty: ruble carskie po 100 305.—, 297.—, po 500 817.50; rub. dumskie po 1000 — 71.—, 78.—...

Wien 22.—, 23.50; na Holandję 22.—, 23.50. A koloje: Rudzki 8550—8500—8550, Lilpopy 4275—4175—4225...

Dla uczczenia b. p. Maurycego Landaua, ojca naszej koleżanki, klasa VII gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej...

BERTA MARKUSÓWNA MATAN GERSZONOWICZ zarządczyni. Krowa w sierpniu 2123

CASINO „POWRÓT” 3-ci i ostatni obraz polskiej złotej serii 1928 r. p. t. Dramat współczesny w 6 aktach, według scenarjusza F. DUNIN-MARKIEWICZA w wykonaniu art. scen. warszawskich.

KINO POLONIA 16 Konstancyńska 16 Pianistka P. Weller-Berlin powróciła i rozpoczęła lekcje.

Po raz pierwszy w Łodzi Sensacja Cow-boy'ska! „Przygody BUFFALO BILLA” Wielki sensacyjny dramat w 5 cz.

Poszukuję mieszkania z kilku pokoi z kuchnią umeblowaną, ewentualnie nie.

„SCALA” Występy subretki Loli Patroni „Tak chce Malwinka”

Märkische Oefen & Tonwaren-Fabrik G. m. b. H. Oranienburg b. Berlin Telefon 539.

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi Spółka Akcyjna Piotrkowska № 74 (róg Umiazi)

Selfaktory nie weź, nowe lub używane, przysposobione do podjęcia pracy.

Rutynowany BUCHALTER - KORESPONDENT poszukuje odpowiedniej posady.

Przedza bawelniana i jedwab sztuczny. obstalunki na większe partie przyjmuje Dawid Welntal.

Doktor Wacław Makarewicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłucowe.

5% Wewnętrzna Pożyczkę Państwową wszelkie operacje finansowe statystom przewidzian.

Lekarz-dentysta E. Morgenstern Kilińskiego № 47

Soda kaustyczna i szkło wodne Kalafonia, kwas siarczynowy 66 proc., kwas solny 22 proc.

Dr. K. Szwarzenberg z Warszawy Choroby oczu. Konstancyńska 17 m. 2.

Dr. med. Szarlota Eigerowa powróciła. Ul. Rozwadowska № 4.

EKSPEDJENT Kupuje biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki.

Poszukuję mieszkania z kilku pokoi z kuchnią umeblowaną.

Ogłoszenia drobne.

- Łódka, safa, otomana, stół, krzesła, różna biurowa, stółki wyprzedam. Piotrkowska № 261, m. 4, front. 6-8
Angielskiego udzielam podług systemu Berlita. Andrzejka 7 m. 10, od 4-6 po poł. 957-7
Kuszerka Pipikowa, Piotrkowska 152, m. 14. Dla pań przyjezdnych lekai. 035-16
Buchalter (bilansista), ochra, poszukuje w godzinach popołudniowych odpowiedniego zajęcia. Łask. oferty pod „D. 61” do „Głosu”. 118-3
Buchalter pierwszorzędnym na sita na kilka godzin wolnych do dyspozycji. Oferty sub „Głosu” do „Głosu”. 118-3
Magazyner młody poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty do „Głosu” sub „R. k.” 986-6
Meble różne, zegar, kolyska, sofa, kuchenne tanio sprzedam. Piotrkowska 223, m. 8. -673
Maturzystka gimn. filol. udziela lekcji. Specjalność łacina. Cegielniana 96, i piętro. 099-3
Maturzysta wolny od wojskowej służby, udzielający lekcji prywatnie i w szkołach średnich najszersze 8 godzin wolne. Oferty sub „Matematyka”. 200-1
Mantionarska z ul. Cegielińskiej 19 m. 1 powróciła i przyjmuje od 10-2 i od 3-7. 198-3
Maturzysta polsk. gimnazjum filologicznego udziela lekcji. Władność: Olgińska 12 m. 8. 192-3
Maturzyści i skarpetki i moona i tanio poleca. Jabr. aktad „Bazar” Piotrkowska 240, Hurt, detal.
Panienka z 7-klasowym wykształceniem poszukuje posady biurowej. Jakiegokolwiek innej odpowiedzialnej posady. Oferty do „Głosu” dla „Lili”. 091-2
Pokoju umeblowanego poszukuje bezpłatnie małżeństwo. Pośrednicstwo wynagrodzone. Oferty sub „Zaraz”. Rekwizyj wykluczona. 153-2
Pachmajar Samal zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 09-3
Perkowski Dawid zgubił legitymację chlebowa na 3 osoby. 183-1
Potrzebna krawcowa do nowa. Kilińskiego 42 m. 1 piętro, front. 89 1
Piotrkowska przy ul. 7 m. 10-11, 35, 38, 39, wyjazd do spr.
Pokoju umeblowanego przy rodzinie poszukuje. Oferty do „Głosu” sub „R. C.” 155-3
Studentka Uniw. Warsz. udziela lekcji. Specjalność: język, pryroda. Dalej: na 20, m. 6, od 1-3 i od 6-7 w. 143-3
Student wyższego kursu w Króliku. Konsertor-torjum w Berlinie udziela lekcji gry fortepianowej. Serebrijski, Południowa 25. 193-3
Zagubione dokumenty: Gładhestajn Luser zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 101-3
Gładerman Icek zgubił dowód osobisty, wyd. przez magistrat mazo-wiecki. 111-
Pachmajar Samal zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 09-3
Perkowski Dawid zgubił legitymację chlebowa na 3 osoby. 183-1
Polman Anna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 181-3
Pytryn Naochem zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 169-3
Piołacki Luser zgubił szwalenie na wyroby pończoch. Średnia № 1. 184-6
Pajfer Pinkus zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 117-3
Polman Henryk zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 110-3
Pajfer Olga zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 177-3
Poloman Brandla zgubiła kartę węglową. Wschodnia 37. 182-1
Goldberg Mordka zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 116-3
Gabriel Ema zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 181-3
Polbart Ica zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 160-3
Kopel Wolf zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 09-3
Krajda Chaskiel Hersz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 46-3
Bez Bertold zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. oraz kartę rejestracyjną. 096-3
Kacówna Bronisława zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 160-3
Krysiek Boruch zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 172-3
Klebek Abram zgubił legitymację chlebowa. Sienkiewicza 84. 175-1
Kaiser Aron zgubił paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 204-3
Markus Frolm zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę rejestracyjną. 200-3
Machtinger Szyra Brandla zgubiła metrykę. Nowomiejska 23. 171-2
Kotkin Saaja zgubił legitymację chlebowa. Sienkiewicza 84. 176-1
Kielman Mosz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 103-8
Korzech Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę rejestracyjną. 154-3
Kantel Symoha zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 25-8
Krański Salomon zgubił dowód osobisty, wyd. w Zgierzu, oraz metrykę. 090-3
Kochop Zaccetta zgubiła paszport rosyjski, wydany w Zgierzu. 107-3
Koszenblum Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 179-3
Korman Abram zgubił legitymację chlebowa, oraz kartki na 8 osób. Konstancyńska 15. 96-1
Kusak Hira zgubił kartę węglową. Nowo-Cegielniana 34. 208-1
Kubinsztajn Morys zgubił paszport rosyjski, wydany w Łosycy. 149-3
Kuttenberg Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę węglową. 094-3
Kwistarska Regina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Dalej: na 7. 201-3
Księżka Regina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację chlebowa na 8 osób, oraz kartę węglową. 194-3
Kwilek Józef zgubił kartę rejestracyjną. 187-3
Trojanowska Franciszka zgubiła kartę węglową. Sosnowa 14. 178-1
Taubel Balke zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 65-3
Wajngott Andzia zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 163-3
Wajngarten Edward zgubił paszport niemiecki, wyd. w Warszawie.
Wajl Henoch zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 24-5
Wajler Sura Brucha zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 098-3
Zgubiono paszport fam. niemiecki, wyd. w Łodzi, na im. Uszer, Mojza, Bajla, Eliza Zlotogórski.
Zgubiono paszport fam. niemiecki, wyd. w Łodzi, na im. Michała i Henryka Józefowiczów. 149-3
Zgubiono paszport fam. niemiecki, wyd. w Łodzi, na imię Fajbusa, Lajba, Borucha i Mojza Reingolda. 205-3
Zisman Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 197-3
Zarompt Hersz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 173-3